

No 6. Rok IV.

GŁOS

Łódź
15. III. 1929

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI
THE COMMERCIAL VOICE * DIE KAUFMANNSSTIMME * LA VOIX DE COMMERCE

Klub Towarzyski

przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73.

Niniejszem zawiadamiamy, że co czwartek, o godzinie 9-ej wieczorem, odbywać się będą w lokalu Klubu Towarzyskiego

Wieczory Towarzyskie Gry w Loteryjkę

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

ELEKTROWNIA

wobec zbliżającego się sezonu budowlanego zawiadamia swych obecnych, jakoteż przyszłych odbiorców energii elektrycznej dla celów oświetleniowych, że wykonywa wszelkie roboty związane z **urządzeniem pionów**.

W celu ułatwienia nowym odbiorcom przyłączenia do sieci, ogólny koszt pionu, obliczony **po cenach kosztów własnych**, przypadający na poszczególnego nowego odbiorcę Elektrowni, podzielony będzie **na spłaty do 10-ciu miesięcy**, bez oprocentowania. Spłaty te mogą być uiszczane łącznie z należnością za dostarczaną energię elektryczną.

W wypadkach konieczności przeróbki pionów z powodu ich przeciążenia, jak również ich stanu nieprzepisowego, co wpływa na niedostateczną wydajność oświetlenia, Elektrownia wykonuje także przeróbki na wyżej podanych warunkach.

Również wykonuje mniejsze urządzenia oświetleniowe, oraz sprzedaje różne aparaty elektryczne na spłaty kilkumiesięczne.

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc.

Następne numery „Głosu Kupiectwa“

Kontrola nad kartelami w Polsce!

Jak je zorganizować należy? — Doc. Uniw. Krak. dr. Ferd. Zweig — Tadeusz Nowacki. Walka oceny na światowym rynku sztucznego jedwabiu. Niemcy na Polskim rynku włókienniczym. Gdy Anglia stanie się półwyspem... Węgiel bezdymny.

Ciekawe te artykuły przeczytać może każdy abonent „Głosu Kupiectwa”. Niech nikogo nie zraża drobna opłata (6 zł. kwart.), wzamian za którą otrzyma 6 numerów bogatego w treść pisma zawodowego.

„GŁOS KUPIECTWA“, Łódź, ulica Piotrkowska 73

Zakład Krawiecki
S. Lenkiński

Łódź

ul. Piotrkowska Nr. 107

Telefon 24-74

zawiadamia, iż nadeszły na sezon
wiosenny najnowsze materiały
krajowe i angielskie.



Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

WŁAŚCICIELE:

E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, Kilińskiego 121.

Telefon 18-20.

WYKONYWA

**szybko, dokładnie i po cenach bardzo
umiarkowanych:**

wszelkie odlewy z szarego żelaza
podług własnych lub nadesłanych
modeli i rysunków.

Wszelkie roboty ślusarskie.

Wszelkie roboty tokarskie.

Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA, Poznań maj—wrzesień 1929 r.

Dyrekcja miejskiego biura kwaterunkowego w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, w sprawie rezerwowania kwater na czas Powszechnej Wystawy Krajowej, co następuje: Miejskie biuro kwaterunkowe jest na terenie st. miasta Poznania jedyną instytucją, uprawnioną do organizacji, rezerwowania i przydziału wszelkiego rodzaju kwater na czas Powszechnej Wystawy Krajowej.

Kwatery miejskiego biura kwaterunkowego mieszczą się w hotelu wystawowym „Polonia”, w prywatnych hotelach, pensjonatach, w pokojach prywatnych mieszkań, w szkołach, koszarach, gmachach publicznych, namiotach i t. p., których ogólna liczba wynosi około 50.000 kwater.

Kwatery miejskiego biura kwaterunkowego odpowiadają wszelkim wymaganiom gości wystawowych, są bowiem: **wygodne, czyste i tanie!** Kwatery te są wyposażone w możliwe udogodnienia, znajdują się pod stałą kontrolą M. B. K. i są **jedyną ochroną gości wystawowych przed wyzyskiem i lichwą mieszkaniową.**

Oplata za kwaterę M. B. K. wynosi od osoby **na dobę:**

- 1) w hotelu wystawowym „Polonia“ od zł. 18.— do 65.— zł.
- 2) w pokojach prywatnych „ „ 6.— „ 16.— „
- 3) w kwaterach masowych „ „ 2.— „ 5.— „

Miejskie Biuro kwaterunkowe zabezpiecza każdemu gościowi wystawowemu należytą kwaterę i **ostrzega kategorycznie wszystkich zainteresowanych przed pokątnym handlem kwaterami**, który będzie przez miarodajne władze bezwzględnie ścigany i surowo karany.

Celem zapobieżenia późniejszym a nieprzewidzianym trudnościom, Dyrekcja miejskiego biura kwaterunkowego zwraca uprzejmie uwagę wszystkim zainteresowanym, by już obecnie rezerwowali sobie odpowiednie kwatery w M. B. K., żądając nadesłania **bezpłatnego cennika** wszelkiego rodzaju kwater miejskiego biura kwaterunkowego.

Miejskie biuro kwaterunkowe rezerwuje kwatery dla **poszczególnych osób, grup zbiorowych, wycieczek, zjazdów i t. p.** z organizatorami wszelkich zjazdów i wycieczek, których termin został już definitywnie przez Dyrekcję Powszechnej Wystawy Krajowej ustalony, Miejskie biuro kwaterunkowe załatwia również wszelkie formalności kwaterunkowe z P. T. Wystawcami bezpośrednio.

Miejskie biuro kwaterunkowe, stojące pod bezpośrednią kontrolą korporacji st. miasta Poznania, wyposażone w odpowiednie środki, dają bezwzględną gwarancję za beznaganne wywiązanie się z nałożonych obowiązków. Jakiegokolwiek obawy o zapewnienie mieszkania w czasie P. W. K. są zdaniem miejskiego biura kwaterunkowe — **nieuzasadnione**, gdyż sprawa mieszkaniowa jest dzięki energicznym zabiegom Dyrekcji miejskiego biura kwaterunkowego — zupełnie opanowana.

Wszelkie potrzebne informacje w sprawach kwaterunkowych — ustnie, pisemnie, telefonicznie i telegraficznie **Miejskie Biuro Kwaterunkowe, Poznań, ul. Głogowska 42, tel. 62-06 i 69-91.**
Adres telegraficzny: Kwaterunki — Poznań.

DYREKCJA

Miejskiego Biura Kwaterunkowego w Poznaniu.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI.

Nr. 6. (Rok IV)

Łódź, 15 marca 1929 r.

Wychodzi 1 i 15 k. m.

Prenumerata kwartalna wynosi z przes.
poczt w kraju 6 zł.

Cena numeru pojedynczego: 1 zł. 50 gr.

Redakcja i Administracja

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 73

tel. 24-35 i 1-70.

Ogłoszenia jednorazowe 1/1 str. zł. 150.—

" " 1/2 " " 75.—

" " 1/4 " " 40.—

Korespondenci - Przedstawicielstwa

GDANSK — Mark Weissman, Ankerschmiedegasse 10b.

KRAKÓW — Stanisław Górski, Powiśle 12, tel. 10-60

LWÓW — B. Habergritz, Kazimierzowska Nr. 17, tel. 6-45

POZNAŃ — Jan Kozubski, Św. Wojciecha 2, tel. 29-03

WARSZAWA — Wł. Besterman, Przeskok 4, tel. 45 48

ATENY — Aleksander Śliziński, Chambre de Commerce Greco-Polanaise Rue Solon

GENEWA — Jerzy Kweitman, 55. Bd 16. Bd. du Pont d'Arve

LIPSK — Ludwik Krotoski, Gellerstr. 7, konsulat polski

MANCHESTER — Aleksander Rosenbaum, 100, King Street, tel. Central 24-13

WIEDEN — Dr. M. Lichenstein, Michelstr. 14, tel. 12-0-45.

Z treści numeru:

Polskie prawo budżetowe.

Istota przesilenia gospodarczego.

Kryzys gospodarczy Litwy.

Rok 1928 w produkcji i konsumpcji jedwabiu.

„Nigdy Polska nie cieszyła się takim wzrostem dobrobytu, jaki przypadł jej w udziale w roku 1928”

Co mówi p. Dewey o sytuacji gospodarczej Polski

Sytuacja gospodarcza Polski w obecnym okresie jest bardzo ciężka.

Depresja spowodowana katastrofalnymi mrozami, ciasnota na rynku pieniężnym i deficyt bilansu — tworzą splot zjawisk ujemnych.

Na tem tle uwypukla się ostatnie sprawozdanie kwartalne doradcy finansowego p. Ch. S. Dewey'a, nacechowane dalekoidącym optymizmem.

Powstrzymując się narazie od komentarzy w tej sprawie — podajemy sprawozdanie to według oficjalnego streszczenia urzędowej agencji telegraficznej.

REDAKCJA.

Część pierwsza sprawozdania poświęcona jest analizie wykonania planu stabilizacyjnego, w którym m. in. p. Dewey stwierdza, iż wszystkie podatki za okres pierwszych 9-ciu miesięcy r. b. skarbowego 1928/29 przyniosły 100 proc. rocznego dochodu.

Ogólna suma zdeponowanych przez Ministerstwo Skarbu, wolnych funduszy skarbowych w Banku Polskim, łącznie z sumami, znajdującymi się w kasach skarbowych i P. K. O., stosownie do planu stabilizacyjnego na dzień 31 grudnia 1928 r. wynosiła 412.535.120 zł. Dalej po szczegółowym omówieniu projektów reformy podatkowej w Polsce, doradca finansowy stwierdza, iż suma, potrzebna na obsługę pożyczki stabilizacyjnej za IV-ty

kwartał 1928 r. wynosiła w przybliżeniu 17.300.000 zł., czyli, że wpływ wyprzeżył przeszło 6,7 razy kwotę, potrzebną na obsługę pożyczki. Z funduszu „F”, przeznaczono w myśl planu z pożyczki stabilizacyjnej na cele rozwoju ekonomicznego, m. in. zakupiono papierów wartościowych na sumę złotych 122.431.746, pozostałość wynosi 18.910.733 zł.

Część II-ga sprawozdania poświęcona jest szczegółowej analizie budżetu Rzeczypospolitej na r. 1929/30, w którym zaznaczonem zostało, iż w budżecie tym mieszczą się znaczne pozycje rozchodowe, które mogą pozostać niewykonanymi w razie nieprzewidzianego zmniejszenia się dochodów do tego stopnia, iżby to zagrażało deficytem. Doradca finansowy jest w posiadaniu listu ministra skarbu, w którym ten stwierdza, że jego zamiarem jest zorganizowanie inwestycji w ten sposób, że część programu może być zaniechana w tym wypadku, jeśliby dochody państwa tak dalece się zmniejszyły, że zagrażałoby to równowadze budżetowej. Jak widzimy z powyższych uwag p. Dewey'a, jak i całości analizy budżetu na r. 1929/30, preliminowany przez rząd budżet przeprowadzony jest z daleko idącą ostrożnością.

Część III-cia sprawozdania poświęcona jest całkowicie przywozowi i bilansowi płatniczemu Polski. P. Dewey stwierdza, iż faktyczna

stabilizacja złotego, istniejąca od drugiej połowy 1926 r., wraz z następującą po niej stabilizacją ustawową i pożyczką stabilizacyjną z października 1927 r., wzmocniły kredyt zagraniczny Polski i oddziaływały pobudzająco na przywóz. Jednocześnie dopływ kredytów, który oddziaływał pobudzająco na ten przywóz, umożliwił zarazem sfinansowanie ujemnego bilansu handlowego bez zbyt ciężaru dla rezerw walutowych Banku Polskiego; rezerwy te bowiem w ciągu 12-tu miesięcy 1928 roku spadły tylko o 3 proc. W wypadku deficytu bilansowego handlowego, bilans płatniczy wyrównywany jest głównie pożyczkami, względnie prolongatą kredytów. I tak, w okresie pierwszych 9-ciu miesięcy 1928 r. zagraniczne kredyty Banku wzrosły z 258.200.000 złotych do 288.300.000 zł., a pożyczki zagraniczne dla Warszawy, Poznania i Górnego Śląska osiągnęły sumę około 165 milionów złotych. Tego rodzaju właśnie pozycje — pisze p. Dewey — umożliwiły pokrycie niedoboru bilansu handlowego, wynoszącego w r. 1928 — 854.174.000 zł., powodując jedynie o 44 milj. złotych zmniejszenie zapasu złota i walut w Banku Polskim.

Rząd polski w pełnym zrozumieniu niu tego zagadnienia dąży w miarę możliwości do zrównowżenia bilansu handlowego, lub też przynajmniej do zmniejszenia ujemnego salda do takich rozmiarów, aby mogło być pokryte wzrastającymi wpływami walut zagranicznych z tytułu świadceń polskich kolei, przekazów emigrantów i wydalek obcokrajowców w Polsce i przez inne niewidoczne pozycje bilansu płatniczego.

P. Dewey podkreśla straty, spowodowane działaniami wojennymi na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i zgodnie z zestawieniami Komisji Odszkodowań określa je kwotą 1.800.000.000 dolarów.

Straty te, szczególnie w dziedzinie zniszczenia warsztatów produkcyjnych, musiały wpłynąć na przywóz; Polska też jest wielkim importem, szczególnie w dziedzinie maszyn, których działania wojenne zniszczyły na sumę około 228.000.000 dolarów. Licząc od 1920 r. do chwili oddania do druku ostatniego raportu, bez uwzględnienia zmiany zużytych maszyn, pozycja tego przywozu wynosi około

150 milj. dolarów, czyli 66 procent stanu pierwotnego.

Polska jest ciągle w okresie swej odbudowy, co bezwątpienia trwać będzie jeszcze przez szereg lat, jednak p. Dewey zwraca uwagę, iż przywóz tylko tych towarów jest rzeczywiście produkcyjny, który we właściwym czasie, dzięki odpowiedniej wydajności i zysku dla przedsiębiorcy potrafią zwiększyć ogólny poziom gospodarstwa. Paradoksalność faktu, iż w Polsce zboże zajmuje największą pozycję w przywozie towarów konsumcyjnych, p. Dewey tłumaczy niejednorodnością poziomu gospodar

wozu, jednak przywóz ten w roku 1928 wzrósł o 12 proc. w porównaniu z r. 1927.

Ogólny skład przywozu wyraźnie wykazuje, że Polska posiada stałe zapotrzebowanie artykułów produkcyjnych, przy równoczesnym braku kapitału obrotowego wewnątrz kraju i wynikającą z tego wysoką stopą procentową.

Polska — podkreśla p. Ch. Dewey — nie może sobie pozwolić na żadne inne wydatki, jak tylko na artykuły, najbardziej konieczne.

Wobec tego, iż Polska przez szereg jeszcze lat będzie musiała być państwem pożyczającym, kraj musi kierować się w swych wydatkach zasadami oszczędnościowymi, rozwinąć przede wszystkim te gałęzie przemysłu, które posiadają naturalne warunki rozwoju i przynoszą możliwie najszybszą korzyść oraz zaciągać pożyczki zagranicą tylko na te cele, które mają charakter całkowicie produkcyjny.

Analizie stanu kredytu krótkoterminowego poświęcona jest część IV-ta sprawozdania, ostatnia zaś część V-ta — położeniu gospodarczemu państwa.

Ogólna charakterystyka sytuacji gospodarczej stwierdza, iż *w żadnym innym roku, od czasu wojny, Polska nie cieszyła się takim wzrostem dobrobytu, jaki przy padł jej w udziale w r. 1928.*

Jest to wynikiem trwałej stabilizacji, będącej rezultatem równowagi budżetu państwowego, stałości waluty i braku zakłócających zdarzeń politycznych.

Najpoważniejszym czynnikiem, hamującym działalność przemysłu i handlową, był dotkliwy brak kapitału obrotowego, co jest w Polsce zjawiskiem chronicznym, wywołanym przez zniszczenie kapitału oszczędnościowego.

I w tem miejscu p. Dewey zaznacza, iż zwiększenie sum oszczędzonych polepszy sytuację, a dopływ długoterminowego kredytu zagranicznego przyczyni się do polepszenia działalności gospodarczej przez usunięcie ciasnoty na rynku pieniężnym.

Sprawozdanie kończy się omówieniem sytuacji rolnictwa, przemysłu i handlu oraz rynku pieniężnego Rzeczypospolitej, wreszcie analizą cen i płac. Szereg zestawień rachunkowych oraz tablic statystycznych uzupełnia ostatnie sprawozdanie.

Amerykanizacja

życia gospodarczego wymaga zastosowania w pracy zawodowej innych, nowoczesnych metod. Pismo nasze przystosowując się do tych warunków, dąży do tego, by stać się niejako

poradnikiem Kupca

Tworzymy więc jeszcze jeden nowy dział p. t.

15 dni czytelnia „Głosu Kupiectwa”

W rubryce tej już w najbliższym numerze znajdą czytelnicy „Głosu Kupiectwa” wszystko, co w codziennej ich praktyce, przy pracy, jest niezbędne.

Cheemy służyć czytelnikowi pomocą i radą, zaczerpniętą ze źródłowych informacji w całym szeregu dziedzin.

Nowe rubryki

w dziale „15 dni” wprowadzać będziemy w miarę otrzymywania uwag i wskazówek od naszych czytelników, o co uprzejmie prosimy.

Redakcja
„GŁOSU KUPIECTWA”

ki rolniczej na terenie Rzeczypospolitej, czego najlepszą ilustracją jest, iż wydajność z hektara w zachodniej Polsce jest prawie dwa razy wyższa, niż we wschodnich dzielnicach, mimo, iż w tych ostatnich gleba jest lepszą. P. Dewey zaznacza jednocześnie, iż tereny wschodnie zostały bardzo zniszczone działaniami wojennymi.

Aby zaradzić temu stanowi rzeczy, rząd udziela znacznych kredytów na cele meljoracyjne i zakup nawozów sztucznych oraz dąży do usystematyzowania handlu zbożem.

Przywóz towarów luksusowych wynosi tylko 4 proc. ogólnego przy

Na jakich podstawach oprzeć polskie prawo budżetowe

Dr. Ferdynand Zweig
docent Uniwersytetu Jagiellońskiego
(Kraków)

Luty i marzec oblitował w szereg sensacyj politycznych na terenie rządu i sejmu, które ważki swój wpływ wyrzucić muszą na bieg życia gospodarczego państwa.

Dyskusja nad zmianą konstytucji, przyjęcie wniosku o postawienie min. skarbu przed Trybunał Stanu za przekroczenia budżetowe oraz jego dymisja, mowa Marszałka Piłsudskiego w senacie i pobyt p. premiera Bartla w Gdańsku — oto całokształt tych najdonioślejszych problemów, które żywo zaprzętają opinię polską.

W związku z dyskusją nad przekroczeniami budżetu i analiza gospodarki budżetowej w Polsce — zwrócona została uwaga na konieczność opracowania prawa budżetowego, którego projekt, według oświadczenia min. Czechowicza, znajduje się na warsztacie prac rządowych.

Doniosłej tej sprawie, która zahacza o całokształt gospodarki państwowej, poświęcamy z uwagą na jej aktualność poniższy artykuł wybitnego znawcy zagadnień gospodarczych, docenta uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dr. Ferdynanda Zweiga, który szkicuje ogólne wytyczne polskiego prawa budżetowego na tle swych własnych koncepcyj prawnych.

REDAKCJA.

W grudniu ub. r. wniesione zostały do Sejmu trzy przedłożenia rządowe, zawierające zamknięcia rachunkowe za rok 1923, 1924 i 1925.

Oczywiście, zamknięcia te mają charakter tylko dokumentarny i historyczny. W chwili obecnej są one pozbawione wszelkiego znaczenia zarówno praktycznego, jak i parlamentarnego. Niemniej przedłożenie ich stanowi

akt wielkiej wagi państwowej.

Znaczenie ich polega na tem, iż są to pierwsze zamknięcia rachunkowe w Polsce, dokonane przez rząd i przedłożone Sejmowi. Dotychczas wszystkie po kolei rządy Rzeczypospolitej

zadawalniały się przedłożeniem preliminarza budżetowego,

który po przyjęciu go przez władze ustawodawcze, stanowił legalną podstawę gospodarki państwowej. Natomiast

zamknięć rachunkowych żaden z dotychczasowych rządów nie opracowywał i Sejmowi nie przedkładał.

Ponieważ jednak

budżet zawiera tylko plan gospodarczy na dany okres, w którym zarówno dochody, jak i wydatki są tylko przewidywane,

przeto rzeczywistej gospodarki w Polsce w szczególności nikt nie znał, a znane były tylko cyfry szacunkowe, odpowiadające przewidywaniom.

Wielką zasługą rządu obecnego jest wypracowanie pierwszych zamknięć rachunkowych i przedłożenie ich Sejmowi, aczkolwiek żałować wypada, iż stało się to z tak wielkiem opóźnieniem.

Miejmy nadzieję, że dalsze zamknięcia rachunkowe przedkładane będą Sejmowi we właściwym terminie, któryby umożliwił wykonanie rzeczywistej kontroli finansowej i parlamentarnej.

* * *

Przedłożenie zamknięć rachunkowych jest jednym z najważniejszych kroków na drodze do zrealizowania

PEŁNEJ PRAWORZĄDNOŚCI W GOSPODARCE SKARBOWEJ.

Ustawa zatwierdzająca zamknięcia rachunkowe po skontrolowaniu ich przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa jest równie ważnym aktem, jak ustawa skarbowa, zawierająca budżet.

Są to dwa akty ustawodawcze, logicznie wzajemnie się uzupełniające, złączone jedną myślą tak, że jeden bez drugiego traci wszelki sens praktyczny.

Np. sytuacja, w której

faktyczne wydatki danego okresu budżetowego przekraczają budżet uchwalony przez ciała ustawodawcze o przeszło pół miljarde złotych,

jak to obserwowaliśmy w Polsce w r. 1927/28, była możliwa tylko przy stałej praktyce nieprzedkładania zamknięć rachunkowych i

przy braku kodyfikacji prawa budżetowego.

Jeśli zamknięcie rachunkowe nie jest traktowane, jako akt ustawodawczy istotnej wagi, zarówno parlamentarnej jak i rzeczowej, to wszelkie targi na temat tych czy innych pozycji w budżecie, jakie stale towarzyszą dyskusjom budżetowym, tracą wogóle wszelki sens i spadają do rządu tego, co w naszej gwarze parlamentarnej nazywa się „rozgrywką” (pomiędzy Sejmem a Rządem).

Żałować wypada, że Rząd dotychczas jeszcze nie opracował

PROJEKTU PRAWA BUDŻETOWEGO.

Pomimo upływu 10 lat naszej gospodarki państwowej, dotychczas nie mamy prawa, któreby określało całokształt norm budżetowania i wykonywania budżetu. Niektóre z tych norm rozrzucone są w różnych aktach ustawodawczych, częściowo w konstytucji, częściowo w planie stabilizacyjnym, częściowo w ustawie o Najwyższej Izbie Kontroli Państwa itd.

Zebranie tych norm, uzupełnienie ich i powiązanie w jedną systematyczną całość, jest sprawą bardzo doniosłą i ważną zarówno dla umocnienia naszego parlamentaryzmu, jak i dla naszej gospodarki budżetowej, która stałaby się w ten sposób

gospodarką jawną, podległą publicznej kontroli, nie tylko w ogólnych zarysach, ale także i w szczegółach.

* * *

Nowe prawo budżetowe

winno uregulować między innymi następujące sprawy, dotychczas nie ustalone w naszej praktyce budżetowej:

1) rozgraniczenie

BUDŻETU NADZWYCZAJNEGO OD ZWYCZAJNEGO,

posiadające bardzo doniosłe znaczenie dla całokształtu gospodarki państwowej.

Dotychczas wiele pozycji, należących do budżetu nadzwyczajnego, stanowi część budżetu zwyczajnego i pokrywanych jest dochodami zwyczajnymi.

2) **PRAWO RZĄDU DOKONYWANIA „VIREMENT”**, t. j. przenoszenia kredytów w obrębie budżetu dotychczas regulowane de casu ad casum w każdorazowej ustawie skarbowej winno być ustalone raz na zawsze i jasno określone. **Tak samo winno być uregulowane**

PRAWO PRZEKROCZENIA KREDYTÓW

(poza „virement”) zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, t. j. zarówno na pozycje przewidziane w budżecie, jak i na pozycje wogóle w budżecie nie figurujące.

Prawo to winno być przyznane Radzie Ministrów na wniosek ministra Skarbu w odniesieniu do kwoty nie przekraczające 10 milj. zł., tylko w nagłych i koniecznych wypadkach, z tem, że w ciągu 14 dni kredyty te winny być przedłożone Sejmowi do ustawodawczego zatwierdzenia.

3) Należy ustalić termin, w którym zamknięcia rachunkowe, zatwierdzone przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, winny być przedłożone Sejmowi do ustawodawczego zatwierdzenia.

Termin ten, zdaniem naszym, winien nie przekraczać 6—7 miesięcy od zakończenia okresu budżetowego. W przeciwnym bowiem razie

zamknięcie rachunkowe traci wszelkie znaczenie praktyczne,

stając się tylko dokumentem historycznym.

Zarazem winny być określone

skutki niezatwierdzenia zamknięcia rachunkowego.

We Francji uchwała parlamentu, zatwierdzająca zamknięcie rachunkowe, zwana „decharge”, ma charakter absolutorjum.

W niektórych państwach absolutorjum to następuje nie drogą ustawodawczą, ale drogą zwyczajnej uchwały sejmu, przyczem odmowa tego absolutorjum pociąga za sobą konsekwencje polityczne.

4) **DONIOSŁE ZNACZENIE POSIADA SPRAWA UWZGLĘDNIENIA WYNIKÓW BUDŻETOWYCH JEDNEGO OKRESU W OKRESACH NASTĘPNYCH.**

Chodzi o zagadnienie, w jakiej mierze nadwyżki wzgl. deficyty jednego roku budżetowego mają być uwzględniane w następnym roku.

Sprawa ta w naszym ustawodawstwie dotychczas nie jest uregulowana.

Nadwyżki budżetowe jednego okresu nie są uwzględniane w budżetach następnych i wymykają się całkowicie z pod kontroli władz parlamentarnych.

Nadwyżki te szły dotąd na zasilenie rezerw kasowych albo do banków państwowych, albo przeznaczone były na zakupy papierów wartościowych itd.

Bronimy poglądu, iż wzorem szeregu państw europejskich

nadwyżki wzgl. deficyty budżetowe jednego okresu winny być przeniesione, jako dochody względnie rozchody do budżetu nadzwyczajnego roku następnego.

Stworzyłyby to pewną ciągłość gospodarki budżetowej i umożliwiłyby pełną kontrolę władz ustawodawczych nad wszystkimi funduszami skarbowymi.

5) Tak samo ściślejszego uporządkowania wymaga sprawa

GOSPODAROWANIA REZERWAMI KASOWEMI, która tylko częściowo uregulowana została w planie stabilizacyjnym.

Posiada to nader doniosłe znaczenie dla całokształtu gospodarki państwowej.

* * *

Wreszcie poddajemy pod rozważenie myśl, czy nie należałoby wzorem prawa angielskiego, dla zaoszczędzenia pracy Sejmowi, który prawie połowę roku dziś zmuszony jest poświęcać rozprawom budżetowym,

rozdzielić budżet na dwie części,

na budżet stały, t. j. wydatki i dochody stałe, których wysokość ustalona jest obowiązującymi stale ustawami, oraz resztę budżetu o wydatkach i dochodach zmiennych. Tylko

druga część budżetu wymagałaby przyzwolenia parlamentarnego

i byłaby przedmiotem rozpraw budżetowych.

W praktyce angielskiej około 5/6 dochodów i około 6/7 wydatków ustalonych jest budżetem stałym, nie wymagającym przyzwolenia parlamentu, co zaoszczędza parlamentowi bardzo wiele czasu, umożliwiając mu rozwinięcie właściwej pracy ustawodawczej.

Elegancki świat ubiera się wyłącznie

— w Zakładzie Krawieckim —

B. KRYSZTAŁA

ŁÓDŹ

Piotrkowska Nr. 24, telef. 25-85.

UWAGA: na składzie zawsze najnowsze desenie i modele.

Istota przesilenia gospodarczego

Nadprodukcja w przemyśle. — Anormalne zjawiska na rynku pieniężnym. —
Ruch cen na zboże. — Inwigilacja bankowa. — Paradoxy
w polityce Kredytowej. — Drogi sanacji.

Ostatnie miesiące upłynęły Łodzi w atmosferze krańcowego pesymizmu.

Styczeń wykazywał duże osłabienie, które doszło na maximum w lutym, pod wpływem katastrofalnych mrozów i przecięcia komunikacji, to też

Łódź, która nigdy nie posiadała dostatecznych środków obrotowych, znalazła się w sytuacji katastrofalnej.

Na tle tej sytuacji zaczęła żerować plotka: wskazywano codziennie na inne zawieszenia wypłat, czy mającą nastąpić upadłość. Najgorszy był niepokój o to, czy wczorajsza plotka, najbardziej nieprawdopodobna, nie stanie się nazajutrz rzeczywistością.

Mamy wrażenie, że

najgorszy okres jest poza nami,

lecz musimy zaznaczyć, że

istota przesilenia nie została usunięta.

Byłoby lekkomyślnością zapoznawanie momentu ujemnego, jakim jest stanowcze istnienie nadprodukcji, o czym nikt nie wątpi.

Aby zilustrować rozmiary tej hyperprodukcji, przytaczamy poniżej kilka cyfr.

Rok	Przywóz (w tonnach)			Wywóz tkanin włókienn. (w tonnach)
	węgla	bawełny	wełny	
1925	770,882,2	40,330,1	9,698,6	62,011,8
1926	779,802,5	70,052,3	11,859,6	54,667,1
1927	815,876,7	57,924,6	12 340,2	74,832,0
1928	1,046,868,5	76,004,0	17,086,8	83,774,2

Wskaźniki zmian (1926 rok = 100,0)

1926	100,0	100,0	100,0	100,0
1927	104,6	123,1	104,1	136,9
1928	134,3	161,5	144,1	152,5

Powyższa tabela wskazuje, że

od roku 1926 przemysł bawełniany powiększył swój przerób o 61 proc., wełniany — o 40,4 proc., wzrost wywozu wynosi 52,5 proc.

Trudno określić o ile wzmożła się zdolność konsumcyjna Polski, ale nie ulega kwestji, że wykluczone jest wzmożenie konsumpcji tak znaczne.

Cyfrы te powinny zwrócić uwagę przemysłu, który

produkcję swą przystosować winien do poziomu z roku 1927.

Zdajemy sobie sprawę, że jest to pium desiderium.

W psychice fabrykanta leży bowiem dążenie do rozwoju przedsiębiorstwa i oparte jest ono na jak najdalej idącym optymizmie bez oglądania się na

ewentualności, wpływające ze stwierdzonej przez życie fałszywej przesłanki co do przyszłej zdolności konsumcyjnej odbiorców.

Jak dalece niżej ekonomicznie stoi skutek hyperprodukcji producenta od odbiorcy—świadczy ten szczegół, że

kartel przedział bawełnianych, który przed paru laty nie uznawał innego pokrycia jak gotówkowe — po zrzeszeniu się, a więc po podjęciu środków ku wzmocnieniu sytuacji ekonomicznej — żąda 6-miesięcznych weksli, a kartel fabryk wyrobów wełnianych, termin ten podnosi o 2 miesiące.

Przy ciasnocie pieniężnej na rynku łódzkim jest to dowód szalonego osłabienia gospodarczego przemysłu włókienniczego.

Twierdzenie, że rynek nie zniesie innej formy pokrycia, jest frazesem, gdyż inne syndykaty, jak np. cementowy, któremu na zbycie towaru równie zależy — dyktują warunki tak ciężkie, jak żądanie gotówki przy zamówieniu.

Prawda, że

kartel przędzy bawełnianej i wełnianej jest bardzo luźny, że kontrola ma charakter iluzoryczny, że przeszkodą do bardziej poważnego wystąpienia jest konkurencja zagranicy,

jednakże faktem jest, że żądanie i otrzymywanie długoterminowych weksli jest zjawiskiem anormalnym, które musi pociągnąć za sobą jaknajgorsze skutki.

O tych sprawach należy mówić i pisać możliwie spokojnie. Jest to zjawisko bardzo poważne, którego nie możemy traktować w stylu à la Łaniucha.

Nie znosi bowiem poważne zastanawianie się nad zjawiskami gospodarczymi momentu sensacji.

Rozpatrując to zjawisko, musimy stwierdzić, że nie jest ono na rynku łódzkim nowizną.

Łódź szła zawsze naprzód skokami: w tem jest jej siła i jej słabość zarazem. Rezultaty są znane.

Zapytać tedy należy, czy obecne warunki nadają się do tego rodzaju metod — musi to być przedmiotem dyskusji.

Nie należy w tej dyskusji poddawać się chwilowym nastrojom.

W danej chwili np. nie małą rolę odegrały dwa poboczne czynniki: 1) obniżenie cen na zboże przy zamknięciu granicy. Obecnie istniejąca zwyczajka na zboże na rynkach światowych przy otworzeniu granic dla eksportu uzdrawiająco wpłynąć musi.

Wspomnieć musimy również o t. zw. inwigilacji bankowej, zaprowadzonej przez ministerstwo skarbu.

Dało łącznie z podatkiem od oprocentowania wkładów jak najgorsze rezultaty. Ci, którzy chcieli ukryć swe pieniądze — wywieźli je zagranicę i mamy do czynienia z tak paradoksalnym zjawiskiem, że pod wpływem tej ucieczki

banki gdańskie znalazły się w posiadaniu dużych wkładów

polskich kapitalistów, które rozpożyczają przy wysokim oprocentowaniu polskiemu przemysłowi i kupiectwu.

Jest to paradoks, na który zwrócić należy baczniejszą uwagę. Podkreślamy, że Bank Polski (nie p. Kar-

pińskiego, lecz ministra Drucko-Lubeckiego) w ustawie swej zastrzegł, że tajemnica bankowa musi być zachowana i stan konta klienta dostępny tylko dla prokuratora i tylko w razie popełnienia przestępstwa — nie zaś urzędnikom skarbowym.

Te anomalje muszą być usunięte, bo wywierają na rynek pieniężny jak najfatalniejszy wpływ.

Mercator.

Kryzys gospodarczy Litwy

I. Bilans handlowy.

Eksport litewski: Wywieziono z Litwy towarów o wartości w milionach litów:

w r. 1926	przec. mies.	21,1	milj. lit.
" " 1927	" "	20,5	" "
" " 1928	" "	21,4	" "

Zwyżka jest nie duża, jednak jej fakt mogłby nasunąć optymistyczne wnioski, tylko wówczas, gdyby konjunktura zwykła przedłużyła się w r. 1929 przynajmniej do kwietnia tego roku i gdyby nie postępował równolegle wzrost importu na Litwę.

Bowiem importowano na Litwę towarów o wartości w milj. litów:

Import litewski:

w r. 1926	przec. mies.	20,0	milj. lit.
" " 1927	" "	22,1	" "
" " 1928	" "	24,3	" "

Jak widzimy — tempo wzrostu importu jest znacznie silniejsze, niż tempo zarysowującego się ostatnio wzrostu eksportu. Jest to objaw niepomysłny, chociaż teoretycznie do wytłumaczenia. Litwa potrzebuje szeregu towarów dla najzupełniej normalnego i gospodarczo-zdrowego spożycia. Niemniej Litwa musi za te towary płacić i tu leży trudność sytuacji.

II. Czem Litwa zapłaci nadwyżki importowe?

W sytuacji gospodarczej Litwy jedyną drogą do skompensowania deficytów bilansu płatniczego mogłaby być wysprzedaż substancji samej kraju, jego nieruchomości w 1-ym rządzie.

Rzeczywistość tę ujawnił dopiero traktat handlowy niemiecko-litewski, na podstawie którego Niemcy otrzymały faktycznie *carte blanche* do eksploatacji Litwy.

Cóż za to Niemcy dają Litwie? Dadzą to, czego Litwa w chwili obecnej, a również w ciągu szeregu lat — najbardziej będzie potrzebowała: dadzą pieniądze.

Niemcy będą płacili za wykupywaną przez kolonistów ziemię, za lasy, za domy i przedsiębiorstwa. W ten sposób — Litwa uzyska tak gorąco pożądane kapitały za cenę... wyzbycia się Litwy. „Litwini będą w Ameryce, zaś na Litwie Niemcy” — pisało przed rokiem jedno z litewskich pism opozycyjnych. Ówczesne pesymistyczne przewidywanie zaczyna się ziszczać obecnie: zawarcie przez Litwę traktatu handlowego z Niemcami — jest kapitulacją Litwy przed rzeczywistością gospodarczą, jest drogą, bardzo drogą ceną, zapłaconą przez kraj za politykomanję dotychczasowych rządów.

Jest to ucieczka przed bankructwem.

Ze na tej drodze Litwa się znalazła — świadczą tendencję, zarysowane aż nazbyt wyraźnie w pozycjach bilansów Banku Litewskiego.

III. Bank Litewski.

Bilanse Banku Litewskiego wykazują w 1-ym rzędzie bardzo stałą tendencję do zmniejszania się zapasu dewiz pełnowartościowych.

Wartość tych dewiz wynosiła:

15 marca	1928 r.	— 53,6	milj. lit.
" maja	" "	— 50,0	" "
" czerwca	" "	— 44,8	" "
" lipca	" "	— 42,4	" "
" sierpnia	" "	— 42,4	" "
" września	" "	— 41,5	" "
" października	" "	— 42,6	" "
" listopada	" "	— 40,9	" "

W ciągu 8 miesięcy zapas dewiz zmniejszył się o 13 milionów litów. Zostało to spowodowane pokrywaniem przez Bank należności zagranicznych, zwra- stających skutkiem ujemnego bilansu handlowego.

Bowiem równolegle, chcąc zażegnać rozpoczynające się na Litwie bankructwa, Bank Litewski nie zmniejsza udzielanych na rynku wewnętrznym kredytów, lecz odwrotnie — zwiększa je.

Cyfra pożyczek i dyskonta wynosiła:

15 marca	1928 r.	— 77,9	milj. lit.
" maja	" "	— 82,6	" "
" czerwca	" "	— 82,8	" "
" lipca	" "	— 83,3	" "
" sierpnia	" "	— 82,7	" "
" września	" "	— 83,7	" "
" października	" "	— 86,6	" "
" listopada	" "	— 90,1	" "

W ciągu 8 miesięcy kredyty wewnętrzne rozrosły o 12 milionów litów. Kredyty te pozwalają importerom litewskim kupować towar zagraniczny i przyczyniać się w ten sposób do zwiększenia pasywności bilansu handlowego. Gdyby jednak Bank Litewski spowodował zacieśnienie kredytów, a przez to — zmniejszenie importu, — spowodowałoby to znaczne zwiększenie ilości bankructw w kraju, wzrost bezrobocia, drożyznę i rozpętałoby kryzys w całej pełni.

Wobec tego, że zapas dewiz w Banku jest ograniczony, wyczerpać się on musi wcześniej czy później. Wówczas lit zostałby zachwiany.

Jednak chwilowo uratować sytuację może przyływ na Litwę gotówki obcej. Przyływ ten może nastąpić i nastąpi — w sposób przez nas wyżej podany; drogą wykupienia przez Niemców majątku nieruchomego Litwy.

K. W.

Rok 1928

w produkcji i konsumpcji jedwabiu

Niebywały rozwój jedwabnictwa w ostatnich czasach zaakcentował się wybitnie w ostatnich miesiącach 1927 r. i poprzez cały rok ostatni, za wyjątkiem paru miesięcy słabszych. Jak to zdołano stwierdzić na podstawie badań źródeł oficjalnych okresy ożywienia w przemyśle jedwabniczym zmieniają się często. I tak, sezon letni, zazwyczaj spokojny, wykazał tym razem większą aktywność, jak na to wskazują cyfry z ostatniego kwartału, który jest epoką dostaw kontraktów zawartych latem.

Los jedwabiu zależny jest od jego pochodzenia. Ośrodki przetwórcze, np. Ljon, zamieniają łatwo tkanie jednego jedwabiu na inny, kierując się wyłącznie stanem notowań giełdowych, t. j. poszukując najkorzystniejszych warunków zakupu surowca. Obecnie japoński surowiec jedwabny cieszy się na rynku ljońskim na nowo powodzeniem, podczas gdy włoski stale cofa się, upośledzony przez cenę zbioru kokonów we Włoszech.

„Economiste” podaje następujące cyfry, dotyczące zbiorów kokonów na świecie: Francja — 2.679.665 kg. w r. 1928, wobec 3.655.599 kg w r. 1927, a więc deficyt w ost. roku o 975.934 kg., t. j. 26,69 proc.

Ilość hodowców jedwabników, która wynosiła w roku 1927 — 70.254, spadła na 63.109; z tego wynika, że 7.145 hodowców porzuciło to zajęcie, mimo pomocy i poparcia rządu francuskiego. Pomoc rządowa jest znaczna, bo premja za kilogram świeżych kokonów, podniesiona została ostatnio na przeciąg 6 lat z 360 cent. na 2.40 fr.

Mimo wszystko produkcja kokonów we Francji się zmniejsza. Natomiast we Włoszech hodowla stale się powiększa; jednak, w ostatnim roku, niepogody zniszczyły część produkcji i stąd deficyt w stosunku do ubiegłego sezonu.

Również mało pomysłne wiadomości dochodzą o zbiorach w Syrii, w Chinach, a nawet w Japonii, gdzie tegoroczna produkcja wyniosła zaledwie 35 milionów kg. surowego jedwabiu, wobec 36 milionów w roku ostatnim. Natomiast w Brussach (Turcja) zbiór był bardzo dobry i zbiór 1928 r. obliczają na 1.390.000 kg. kokonów, wobec 900.000 kg. ze zbioru poprzedniego, a więc zwyżka o 490.000 kg.

Podług b. ciekawej mapki, sporządzonej przez wielką firmę ljońską: Chabrières, Morel et C-ie, przed 50 laty, w r. 1877 produkcja światowa jedwabiu wynosiła 8.389.000 kg. — w r. 1927 produkcja ta podniosła się do 46.070.000 kg.; zaznaczyć jednak należy, że zmieniła się repartycja, t. j. kraje pochodzenia.

Z krajów, w których produkcja jedwabiu spadła, na pierwszym miejscu postawić należy Francję, gdzie w r. 1877 wynosiła ona 873.000 kg., a w r. 1927 zaledwie 295.000 kg.; w Kaukazie, Turkiestanie i Persji produkcja w ciągu 50 lat spadła z 310.000 kg., na 165.000 kg.; w Indjach z 672.000 na 80.000 kg. Natomiast wzrosła bardzo znacznie produkcja Japonii, która z 1.101.000 kg. doszła do 31.225.000 kg., Szanghaj z 2.700.000 na 6.025.000 kg., Kanton z 848.000 na

2.635.000 kg., Syria z 140.000 na 270.000 kg., Włochy z 1.506.000 na 4.627.000 kg., Hiszpanja z 68.000 na 83.000 kg itd.

Bardzo charakterystycznym co do cen jedwabiu jest fakt, że rok 1928 odznaczył się znacznie większą stałością, aniżeli lata poprzednie. Różnice pomiędzy kursami najwyższym i najniższym utrzymane były w stosunku 8 proc. i 15 proc. podczas, gdy w roku 1927 różnice te dochodziły do 20 i 30 proc. Oto kilka cyfr:

CENY JEDWABIU W ROKU 1928.

	K u r s			
	najw.	najn.	różn.	%
Surowy:				
Cérennes; 1 gat. 10/12 12/16	340	315	25	8,6
Włoski doskonały 9/11 12/16	360	325	35	10,8
„ extra 9/11 12/16	345	315	30	9,5
„ klas. 9/11 12/16	330	295	35	11,9
Japoński (nić) 11/2 13/15				
biały podwójny extra	315	290	25	8,6
Chiński (nić) podw. extra 13/15	415	380	35	9,2
„ „ extra A 13/15	350	320	30	9,3
„ „ „ B 13/15	335	300	35	11,6
Canton best 1 13/15 faw.	260	230	30	15,3
„ New-Style 14/16	250	230	20	8,6
Organzyna:				
Cérennes 1 gat. 22/24 24/26	395	350	45	12,8
Włochy 1 gat. 19/21 22/26	390	345	45	13.

Jeśli powyższą tabelkę porównamy z inną, która wykazuje zmiany kursów w latach: 1922, 1923, 1924, 1925, 1926, 1927 i 1928 na 31 grudnia każdego roku, to zauważymy, że niewielka jest różnica pomiędzy cyfrą z 1927 a z 1928 r., natomiast w innych latach dokonywały się olbrzymie skoki.

Ceny jedwabiu dnia 31 grudnia roku

	1928	1927	1926	1925	1924
Surowy:					
Cérennes 1 gat. 10/12 12/16	325	320	370	440	285
Włochy extra 9/11 11/13	335	335	350	440	290
Włochy klas. 9/11 11/13	315	290	345	420	280
Japoński (nić) podw. extra					
biały 13/15	300	295	345	440	270
Chiński (nić) extra C. 10/12					
11/13	285	295	340	450	275
Chiński (nić) best 1 11/13 13/15	242	240	230	325	235
Organzyna: *)					
Cérennes 1 gat. 22/24 24/26	380	360	460	460	325
Włoski 1 gat. 19/21 22/26	385	350	450	470	320

*) Organzyna: nić jedwabna skręcona, zjednoczona przez podwojenie i po dwukrotnym przejściu młynka.

* * *

Podczas gdy w jedwabiu naturalnym panowała stabilizacja cen, do której nie był zresztą przyzwyczajony, jedwab sztuczny, naodwrot, po stałym b. roku ub. wykazał ostatnio szereg skoków w kierunku baisy.

Produkcja jedwabiu sztucznego nie przestaje powiększać się z roku na rok. Podług opublikowanej niedawno w Ljonie tabelki, kraje produkujące jedwab sztuczny, są następujące:

	Określenie na r. 1928	Produkcja	
		1924	1913
m i l j o n ó w k g.			
Stany Zjednoczone	42	17	0,7
Włochy	25	8	0,15
Wielka Brytania	25	11	3
Niemcy	18	10,5	3,5
Francja	15	6	1,5
Belgia	6	4	—
Holandja	10	2	1,3
Szwajcaria	4	2	0,15
Japonja	4	0,6	—
Polska	2	—	—
Czechosłowacja	2	1	0,7
Austrja	2	0,6	—
Inne kraje	2	1,3	—

Widzimy, że we wszystkich krajach produkcja jedwabiu sztucznego powiększyła się znacznie. Ro-

czna podwyżka wytwórczości jedwabiu obliczana jest na 25 proc. Z drugiej znów strony postęp w kierunku udoskonalenia jedwabiu jest bardzo duży i obecnie jedynie doskonałe gatunki cieszą się powodzeniem.

Najwyższe gatunki są sprzedawane dziś po tej samej cenie, co drugorzędne, a więc te ostatnie wyparte zostają z rynku. Wyroby gorsze produkowane są jedynie w pierwszych latach istnienia fabryki, gdy ona „zabkuje”: nie ma jeszcze dobrze zorganizowanej służby finansowej i technicznej.

Spożycie jedwabiu naturalnego nie jest naruszone przez jedwab sztuczny i w r. ub. spożycie tego pierwszego rozwinęło się znacznie. Spożycie jedwabiu naturalnego w 1928 roku wyniosło przeszło 7.000.000 kg. wobec 5.781.871 kg. w r. 1927; 6.608.885 — 1926; 6.559.241 — 1925; 5.836.872 w r. 1924.

Ponadto spożycie jedwabiu naturalnego w Stanach Zjednoczonych wyniosło w r. 1928 — 571.010 bel; 551.379 bel w r. 1927 i 501.546 bel w r. 1926, przyczem w r. 1928 ceny jedwabiu japońskiego tamże spadły na najniższy punkt, nienotowany od 10 lat.

Ogólnie biorąc, rok 1928, był zadowalniający. Równowaga pomiędzy podażą a popytem, była stała, co pozwoliło cenom utrzymać się na poziomie. W ostatecznym jednak wyniku produkcja lekko przekroczyła spożycie, tak, że rynek dziś przedstawia się na korzyść kupującego. R. L.

Polityka i życie gospodarcze

(List z Jugosławji)

(Korespondencja własna „Głosu Kupiectwa”).

Zagrzeb, w marcu.

Charakterystycznym jest fakt, iż z zamachem stanu, dokonany przez króla Aleksandra (aczkolwiek spotkał się zarówno z aprobatą, jak i sprzeciwem opinii publicznej) opinia ekonomiczna, ona całkowicie się zsolidaryzowała i stanęła po stronie króla. Warto tu zaznaczyć, że Giełda zagrzebska była pierwszą, która wydała swą przychylną opinię natychmiast po zamachu, notując wyższkę wszystkich papierów państwowych. I tak np. 2 i pół proc. bony reparacyjne, które przed zamachem notowane były 444 dinarów na 100 nominalnej wartości, podskoczyły nazajutrz o 2 pkt. i w pocz. lutego doszły do 460 dinarów. Takich przykładów możnaby podać mnóstwo; wynika z nich fakt, że zarówno sfery bankowe, jak i handlowo - przemysłowe są pełne wiary w przyszłość i zaufania dla obecnego rządu.

Faktem jest, że pierwsze kroki nowego rządu były w istocie pomyslane. Administracja państwa została ulepszona, usunięto korupcję, zmieniono prawodawstwo podatkowe i wreszcie zmniejszono budżet o 10—14 proc. Postanowiono także oparcie przedsiębiorstw państwowych, a szczególnie kolei, telegrafów i telefonów na zasadach handlowych. Jakie będą rezultaty tej polityki rządowej — wykaże przyszłość.

Że jednak zmiana dotychczasowej polityki ekonomicznej była konieczna, — nie ulega kwestji.

Ostatni rok był dla Jugosławji bardzo ciężki. Deficyt bilansu handlowego wyniósł 1.411 milionów dinarów (przeszło 225 milj. zł.), przyczem import wyraził się cyfrą 7.286 milj. dinarów, wobec 5.875 milj. din. eksportu.

Coprawda powodem tego deficytu nie jest zmniejszenie eksportu, który jest o 44,5 milj. din. większy, aniżeli w r. 1927, ale zwiększenie importu; ten zaś jest w znacznej mierze produkcyjny (materiały kolejowe itd.).

Zapas złota w Banku Jugosłowiańskim zmniejszył się: z 452 milj. dinarów złotych w końcu r. 1927, spadł na 339 milj. din. w końcu 1928 r.

Niedobór bilansu handlowego pokryty zostanie zagranicznymi pożyczkami na ogólną sumę 1.063 milionów dinarów (180 milj. zł.).

Przypuszczalny deficyt bilansu handlowego w następnych 8 miesiącach pokryty zostanie przez pożyczkę instalacyjną szwedzkich zapalek i pozostałość pożyczki Monopolu Tytoniowego.

Natomiast jeśli chodzi o przemysł — ostatni rok był bardziej zadowalniający. Podniosła się produkcja rolnicza; najbardziej jednak zyskał przemysł drzewny, gdzie ceny podniosły się o 30—40 procent przy tych samych kosztach produkcji co w r. ub.

Przemysł włókienniczy także się wzmocnił; jeśli chodzi o wyroby dziane, to są one w wielkim stopniu produkowane w kraju, co zaś do przemysłu jedwabnego, to świeżo zbudowane przez kapitałistów angielskich fabryki, rozwijają się stale. Także i przy pomocy kapitałów zagranicznych rozwinął się przemysł chemiczny i cukrzany, który nawet zaczyna eksportować.

Jugosłowiańska marynarka handlowa przedstawia się doskonale. Z 114,000 tonn rejestrowych w 1921 roku podniosła się do 300,000 tonn w końcu 1928 roku. Dwie ogromne kompanie żeglugi, połączyły się niedawno pod nazwą „Jugoslavensia Lojd” z siedzibą w Londynie. Operują one dziś kapitałem 7 milionów funtów szterlingów.

Al. Sl.

WYNALEZKI I POSTĘPY TECHNIKI

Radjo w życiu gospodarczem Polski

Pomimo krótkiego stosunkowo istnienia, zdołało radjo wywrzeć niemały wpływ na bieg życia gospodarczego. Szczególnie działalność jego odczuła wieś i małe miasteczko, będące jednak niekiedy ważnym ogniskiem, skupiającem regionalne życie ekonomiczne.

Wejście radjofonji w orbitę działalności ekonomicznej skutecznio się dwiema drogami. Pierwsza z nich — to służba ściśle informacyjna, w formie komunikatów giełd pieniężnych i towarowych krajowych i zagranicznych. Doniosłość tej pracy dla rolnictwa, przemysłu, handlu i finansów nabiera szczególnego uplastycznienia, gdy się podkreśli, że łącznie dwadzieścia stacyj europejskich wysyła w świat bez przerwy od 10 rano do 10 w nocy kursy bieżące i ocenę konjunktur na przyszłość.

W kraju takim jak Polska, w którym przemysł rolny i leśny odgrywa rolę dominującą, możność otrzymywania przez producenta, przedewszystkiem drobnego, bieżącej ceny na zboże, paszę, drzewo, bydło, ma szczególnie doniosłe znaczenie. Analfabetyzm i słabe rozwinięcie sieci kolejowej, opóźniającej, a niejednokrotnie uniemożliwiającej nadejście wiadomości, stwarzało dogodne warunki do stosowania przez pośredników wiejskich nadmiernego wyzysku przy zawieraniu transakcyj.

Dziś w najodleglejszych miasteczkach, zabitych deskami od reszty świata, jedynym łącznikiem z ośrodkami handlowymi stało się radjo; przed sklepaniami z radjosprzętem tworzą się w czasie nadawania komunikatów gospodarczych formalne giełdy, które na podstawie danych zasadniczych, ustalają kursy lokalne. Trudno jest określić, ile wieś na tem zyskała, ale że zyskała — nie podlega dyskusji.

Niemniej dla przemysłu i finansów, choć korzystaly one już przedtem szeroko z telegrafu i telefonu, przyśpieszenie wiadomości nawet o parę godzin odgrywa rolę doniosłą w określeniu międzynarodowego arbitrażu walutowego.

Drugą drogą oddziaływania u nas radja polega na programach oświatowych dla rolnictwa. Wywołuje to nawet pewne sarkania ze strony abonentów wielkomiejskich, lecz należy uwzględnić, że radjo w

Polsce musi prowadzić specjalną akcję propagandową. W tym celu urządzane są raz na tydzień odczyty o poziomie wyższym i w niedzielę trzy pogadanki popularne dla drobnych rolników. Oddźwięk wsi przeszedł wszelkie oczekiwania, o czem dowodnie świadczą nadchodzące tysiące listów.

Szybki, niemal zachłanny rozwój radjofonji, dawał z początku pole do przepowiedni, że niedaleki jest zmierzch słowa drukowanego. Rzeczywistość rozchwiała te obawy, radjo nietylko nie zabiło książki, nietylko nie zastąpiło gazety, ale, wprost przeciwnie, dzięki stosowanej propagandzie, doprowadziło do wzrostu zapotrzebowania, a przez to i nakładu wydawnictw i czasopism. Książka inż. E. Porębskiego o psychotechnice, dzięki poprzedzającej serji odczytów, wybranych z tej książki, rozeszła się w ilości 10 tysięcy egzemplarzy. Jest to widomy sukces radja, gdyż normalny nakład książki naukowej w Polsce wynosi nie wyżej 2 tysięcy egzemplarzy.

Również w dziale fachowym czasopism daje się zauważyć poprawa stanu czytelnictwa, jako rezultat odczytów radjowych. Prasa i radjo podały sobie ręce, aby podnieść stopień wiedzy fachowej, tak bardzo u nas zaniedbanej.

K. Ł.

OKAZJE DLA HANDLU Z ZAGRANICĄ.

Firma Willi et Köhler Werkzeugfabrik u. Gewehr-fabrik w Schmalkalden (Thür) poszukuje zastępcy na Łódź. Reflektanci zechcą bezpośrednio zwrócić się pod wskazany adres.

Firma Paul de Maen Ign. A. I. G. Warszawa, Al. Jerozolimskie 26, poszukuje agenta dla sprzedaży grempli belgijskiego wyrobu. Reflektanci zechcą zwrócić się do Sekcji Przedstawicieli Handlowych przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73.

ORGANIZACJA PROPAGANDA

Pożyteczna inicjatywa

Kurs sprzedaży i akwizycji

Urząd starszych zgromadzenia kupców m. st. Warszawy, idąc po linii planowej rozbudowy prowadzonych przez siebie szkół handlowych oraz kursów zawodowych, przystąpił do zorganizowania specjalnego kursu sprzedaży i akwizycji.

Zadaniem Kursu jest przysporzenie krajowi za-
stępu dzielnych, energicznych i umiejętnych akwizy-
torów i wojażerów, wykształcowych na nowoczesnych
metodach pracy, opartych na podstawach naukowych.
Kurs prowadzony będzie w instytucie praktycznej
wiedzy im. senatora Bruna.

Na razie zamierzony jest kurs trzymiesięczny,
przyczem przewidziany program zawiera m. in.: 1)
uzupełnienie ogólnych wiadomości potrzebnych do
opanowania rynku i zdobywania klientów, 2) prak-
tyczne wskazówki życiowe i przykłady nawiązywania
stosunków z klientelą i psychologiczne podstawy
tych stosunków, 3) naukowa organizacja pracy w za-
stosowaniu do wydawnictwa.

Największy nacisk będzie położony na dział prak-
tyczny, t. j. wejście w bezpośrednie stosunki z klien-
tem, t. zn. sztukę sprzedawania, badanie poszczegól-
nych etapów sprzedaży, sztukę dekoracyjną (wysta-
wy), argumentację, psychologję klientów.

Poza wykładami prowadzone będzie seminarjum,
gdzie słuchacze będą mieli możliwość praktycznego za-
stosowania teoretycznych wiadomości. Kurs ten ma
przyrzeczone poparcie wszystkich organizacji kupiec-
kich oraz najpoważniejszych firm, stąd też ma gwa-
rancję wysokiego poziomu.

W dniu 14 b. m. odbyła się pod przewodnictwem
sędziego W. Iwińskiego konferencja informacyjna or-
ganizacji społecznych oraz przedstawiceli firm han-
dlowych.

Jednocześnie na tej konferencji obecni wypowia-
dali swą opinię co do programu kursu.

Początek pierwszego Kursu oznaczony został na
dzień 15-go marca r. b.

Na półce księgarskiej.

Władysław Jeziorski. **NOWE METODY KSIĘ-
GOWOŚCI i ORGANIZACJI PRACY BANKOWEJ.**
Lwów — Warszawa. Książnica—Atlas 1929. Str. 116.

W Polsce jest dużo ekonomistów, ale mało jest
niestety organizatorów. Dlatego może w powodzi
dzieł ekonomicznych, przeważnie chętnie kupowanych,

ale niechętnie i pobieżnie czytanych, zdarzają się
rzadko dzieła z poruszonego przez autora zakresu.
Na powyższy temat napisano gdzieindziej setki to-
mów. U nas, poza kilku wydawnictwami Instytutu
Naukowej Organizacji, mającymi więcej teoretyczne
i ogólne znaczenie, zjawiała się dopiero pierwsza książ-
ka, ujmująca tę kwestję z punktu widzenia ściśle
praktycznego. Każda instytucja kredytowa powinna
uważać za obowiązek zaznajomienia się w osobach
swych szefów z „Nowymi metodami” i polecić je go-
rąco swojemu personelowi. Rozchodzi się tu bowiem
o całokształt pracy biurowej w bankach, kasach osz-
zczędności i t. p., która to praca wymaga, jak po-
wszechnie wiadomo, szybkiej i radykalnej zmiany sy-
stemu. Autor bierze słusznie za podstawę przede-
wszystkiem reorganizację księgowości, ale pojmując
rzecz wszechstronnie, daje obraz obecnej i przyszłej
manipulacji bankowej, ulepszonej. Cennym przyczy-
nikiem jest rozdział o kalkulacji handlowej, dający traf-
ne wskazówki obliczenia kosztów pracy.

Pożyteczne wydawnictwa

„Polskie orzecznictwo wekslowe i czekowe”

za czas od 1. I. 1928—1. I. 1929

zebrał dr.

Jakób Reinhold

„Prawa pracowników umysłowych i robotników”

Biblioteka Praw Polskich, tom VII

Nakładem księgarni „Czytaj” Łódź
1929

Samodzielny zastępca

branży cukrowniczej albo towarów mieszanych, który
pragnie objąć zastępstwo pierwszorzędnej fabryki
wafli i desertów, jest poszukiwany na Łódź i okolice.
Gwarancja za prawo inkasa i delkreder jest bez-
warunkowo pożądana.

„HELIOS”

Fabryka opłatków i desertów
Cieszyn.

Pod polską banderą

Międzynarodowe wycieczki na polskich okrętach

W wydziale pasażerskim P. P. „Żegluga Polska” wre wyteżona praca. Zima, trzymająca jeszcze w swym surowym uścisku całą Europę, bynajmniej nie wpływa na zmniejszenie się tempa tej pracy, a cały wysiłek jej kieruje się do wprowadzenia dalszych urozmaiceń i udogodnień dla przyszłych uroczych pasażerek i eleganckich pasażerów s. s. „Gdynia” w sezonie letnim 1929 r. Że sezon ten będzie udanym, w to wątpić nie należy, gdyż zwykle po surowej zimie bywa piękne i ciepłe lato.

Opracowany już a drukowany obecnie prospekt podróży morskich przewiduje ogółem 19 wycieczek programowych, nie licząc wycieczek zbiorowych, organizowanych przez różne stowarzyszenia i szkoły. Jako inowacja przewidziane są trzy wycieczki, podczas których pasażerowie opuszczają statek i będą przez pewien czas podróżowali po obcych krajach, prowadzeni przez pierwszorzędne miejscowe biura turystyczne.

Pierwsza z tych wycieczek zaprowadzi polskich turystów aż na brzegi lodowatego Oceanu do Nordkapu, gdzie będą mogli podziwiać cały urok natury północy w okresie czasu, kiedy słońce przez całą dobę znajduje się nad horyzontem.

Z Nordkapu wycieczka pó przez Norwegję i jej słynne fjordy powróci do miejsca wyruszenia — Sztokholmu.

Druga wycieczka zapozna polskich podróżników z pełną swoistego uroku Danją. Trzecia wycieczka da możność poznania południowej części półwyspu Skandynawskiego z jego wielkimi jeziorami i słynnym Gita-kanalem.

Brak miejsca uniemożliwia nam podanie bliższych szczegółów o wszystkich nader interesujących, a dostępnych podróżach, wystarczy jednak zwrócić się do P. P. „Żegluga Polska” w Gdyni, skąd najchętniej wysyłają pod podanym adresem szczegółowe prospekty i informacje.

PRAWO - PODATKI

Ustawa o handlu ratowym
przyczyni się do sanacji anormalnych stosunków

(Zebranie dyskusyjne w Stowarzyszeniu Przedstawicieli
Handlowych w Warszawie)

W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych odbyło się zebranie dyskusyjne, na którym inż. Szejman przedstawił niedomagania naszego handlu ratowego oraz luki naszego prawodawstwa pod tym względem.

Handel ratowy, dotyczący w pierwszym rzędzie przedmiotów użytku produkcyjnego, j. np. maszyn, narzędzi, instrumentów, względnie ruchomości domowych, racjonalnie postawiony, może bardzo silnie przyczynić się do wzmożenia obrotów wewnętrznych, tem samem tempo rozwoju zarówno przemysłu jak i handlu.

Podniesienie konsumpcji zagranicą w dużym stopniu należy zawdzięczać handlowi ratowemu. Jest to dziedzina, na którą u nas jeszcze mało zwraca się uwagi. Dla popierania handlu ratowego zagranicą, istnieją specjalne organizacje, przyjmujące na siebie ubezpieczenie sprzedawcy od ryzyka.

Działalność takiej organizacji umożliwiają istniejące zagranicą przepisy prawne, na mocy których sprzedawca pozostaje faktycznym właścicielem przedmiotu do czasu spłaty rat.

Pozbycie się przez nabywcę przedmiotu zakupionego na raty przed spłaceniem, traktowane jest jako sprzeniewierzenie i pociąga za sobą skutki karne. Dopóki do naszego prawodawstwa takie przepisy nie zostaną wprowadzone, handel ratowy nie może się rozwinąć i całkowite ryzyko tego handlu musi ponosić sam sprzedawca.

W dyskusji wyjaśniono, że sprawa handlu ratowego, jako mająca wielkie znaczenie dla spotęgowania obrotów wewnętrznych, bezpośrednio interesuje zawód przedstawicieli handlowych, wobec czego wskazanem jest, aby inicjatywa do uporządkowania tego handlu została podjęta przez przedstawicieli handlowych.

Na wniosek prezesa, Friedego, wyłoniona została komisja, która ma w najbliższym czasie zebrać materiały, dotyczące całokształtu zagadnień handlu ratowego oraz opracować projekt odnośnej ustawy, celem przedłożenia go ministerstwu przemysłu i handlu, izbie przemysłowo-handlowej, oraz komisji kodyfikacyjnej.

Wyniki prac powyższej komisji zostaną przedstawione specjalnemu zebraniu dyskusyjnemu, na które będą zaproszone sfery handlowe, mające bezpośrednio do czynienia z handlem na raty.

PODATEK DOCHODOWY.

Przesunięcie terminu składania zeznań.

Rozporządzeniem ministra skarbu z dnia 24-go stycznia 1929 r. termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1925, poz. 411), przesunięty został na rok podatkowy 1929 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1929 r.

PODATEK OD LOKALI.

Pomieszczenia przemysłowe — a podatek od lokali.

W związku z przepisem art. 3 punkt 2 ustawy o podatku od lokali z dnia 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 500) przez pomieszczenia przemysłowe należy rozumieć nie tylko te lokale, w których znajdują się maszyny fabryczne, lecz również i biura i składy, magazyny i t. p. należące do fabryki, które w rzeczywistości stanowią część składową danego przedsiębiorstwa przemysłowego. Przytem należy pamiętać, że dla ustalenia obowiązku podatkowego odnośnie lokali przemysłowych, miarodajnym jest przeznaczenie budynku jako całości. (Okólnik z dnia 9.II 1929 r. L. D. V. 277.3.29 r.).

WYKŁADNIA USTAWY O OPLATACH STEMPLOWYCH.

(Art. 90). Celem obliczenia opłaty stempłowej od rachunku, wystawionego przez spedytora (ekspe-dytora), wlicza się do podstawy wymiaru tylko należność za usługi, przez spedytora wykonane, nie wyłączając należności za przewóz, który spedytor sam uskutecznił, nie oddając towaru do przewozu innemu przewoźnikowi.

Natomiast nie wlicza się do podstawy wymiaru należności tytułem zwrotu podatków, które spedytor faktycznie poniósł za nadawcę lub za odbiorcę, jako to wydatków na pokrycie należności celnych, ubezpieczenie towaru, przewoźnego, zapłaconego faktycznie innemu przewoźnikowi; również nie wlicza się do podstawy wymiaru kwoty, należnej spedytorowi tytułem danych za towar zaliczek.

Powyższą tezę stosuje się wówczas, jeżeli kwoty, które mają być wliczone do podstawy wymiaru są w rachunku wymienione oddzielnie od kwot, których się do podstawy wymiaru nie wlicza. W razie wymienienia obu grup należności w jednej kwocie, stosuje się art. 13 u. o. s. (L. D. V. 9869.6.26).

(Art. 136). Jeżeli sporządzono oblig (art. 114—116), stwierdzający umowę pożyczki i następnie dłuż-

Ku uczczeniu pamięci

b. p. Jakuba Sz wajcera

Zmarły przed paru tygodniami adwokat Jakub Sz wajcer, położył dla Stowarzyszenia Kupców miasta Łodzi niespożyte zasługi.

Obowiązek społeczny nakazuje dać dowód wdzięczności dla tego nieodżałowanego towarzysza pracy.

Zarząd Stowarzyszenia doszedł do wniosku, że najodpowiedniejszą formą uczczenia pamięci b. p. Jakuba Sz wajcera jest stworzenie Kasy Sieroczej Jego imienia. Odsetki z zebranego funduszu mają iść na wychowanie sierot zmarłych członków i zasłużonych współpracowników Stowarzyszenia.

Zdając sobie sprawę, jakim uznaniem cieszył się zmarły i jaką doniosłą wagę odgrywała Jego działalność w Stowarzyszeniu — Zarząd wzywa wszystkich członków do spełnienia elementarnego, społecznego obowiązku i zadeklarowania sum na ten fundusz.

ZARZĄD STOW. KUPCÓW M. ŁODZI

Wiceprezes (—) Dr. Józef Sachs

Kierownik Stow. (—) Maks Heyman.

nik w osobnym piśmie potwierdza odbiór kwoty, wymienionej w obligu, to pismo takie nie podlega opłacie stempłowej. Do istoty bowiem obligu, stwierdzającego pożyczkę, należy stwierdzenie w nim, że dłużnik otrzymał sumę pożyczoną (walutę pożyczkową). Do pisma zatem, które ponownie stwierdza fakt otrzymania waluty pożyczkowej, nie ma zastosowania rozdział dwudziesty ósmy u. o. s. (a mianowicie na mocy ustępu drugiego art. 136, który wyrażnie wyłącza z zakresu tego rozdziału pisma, wymienione w art. 114—116); pismo takie — jako zgodne co do treści z obligiem jest wolne od opłaty na mocy art. 3 u. o. s.

Potwierdzenie odbioru kwoty wypłaconej z tytułu zdyskontowania weksłu, jeżeli ta kwota przewyższa 50 zł. podlega opłacie w wysokości 20 gr. przewidzianej w art. 136. Nie ma zastosowania punkt 11, artykułu 137 (który zawlnia od opłaty „pokwitowanie stwierdzające uiszczenie sumy należnej na mocy weksłu”), gdyż suma wymieniona w wekslu, nie należy się jeszcze osobie, która przedstawiła weksel do dyskonta (bo jeszcze nie nadszedł termin płatności) i nie należy się od tej osoby, która weksel do doyskontowania przyjęła.

Ustęp poprzedni stosuje się również wówczas, gdy weksel przedstawił do dyskonta nie remitent (t. j. osoba, na której zlecenie, lub na której rzecz weksel jest płatny) ani też indosatarjusz, ale akceptant weksłu trasowanego lub wystawca weksłu własnego, składając zarazem upoważnienie, wystawione przez remitenta lub indosatarjusza. To upoważnienie — gdy suma należna z tytułu zdyskontowania weksłu przewyższa zł. 150, podlega opłacie w wysokości zł. 1, gdy należność nie wynosi więcej niż 500 zł. upoważnienie jest wolne od opłaty (art. 111, ust. drugi oraz art. 112 punkt 10) (L. D. V. 1878/6/28).

Konjunktury włókiennicze Łodzi

BAWELNA

Na łódzkim rynku wyrobów bawełn. notowano w ciągu ostatnich kilku dni pewną poprawę sytuacji, w związku ze zwiększeniem się zapotrzebowania. Kupcy, na których z takim utęsknieniem czekali dostawcy, zaczęli już do Łodzi przyjeżdżać i zawarto już nawet pewną ilość transakcyj. Jakkolwiek właściwy ruch rozpoczyna się zwykle na rynku włókienniczym w środę każdego tygodnia i trwa do końca tygodnia, to jednak już w tej chwili można twierdzić, iż zasadniczo najkrytyczniejszy czas już minął i obecnie zależy wszystko od tego, czy zapotrzebowanie klienteli będzie duże i jak długo ono potrwa.

Dotychczas największe zainteresowanie towarami bawełnianymi wykazali kupcy zamiejscowi, kresowi oraz tutejsi. Kupiectwo z Małopolski oraz Poznańskiego i Pomorza narazie trzyma się jeszcze w rezerwie, zapytania jednakże co do towarów bawełnianych letnich napływają w coraz większych ilościach, tak że liczyć się należy z tem, że już w dniach najbliższych ruch w branży tej rozpocznie się na dobre.

Do pomyślniejszych objawów zaliczyć należy również fakt, iż wypłacalność klienteli w dniach ostatnich uległa znacznej poprawie, jakkolwiek bowiem protesty wekslowe napływają w dalszym ciągu w dość pokaźnych ilościach, to jednak jest ich już mniej, aniżeli dotychczas. Tłumaczyć to należy tem, iż kupcy liczą się z tem, że jednak trzeba będzie już w najkrótszym czasie poczynić większe zakupy materiałów, nie chcą więc narazić się na to, iż, wobec złego wywiązywania się ze swych zobowiązań, nie będą mogli otrzymać towaru, starają się w miarę możliwości resztę swych weksli wykupić.

Ceny oraz warunki pokrycia w branży bawełnianej nie uległy w ciągu ostatnich kilku dni absolutnym zmianom i należy mieć nadzieję, że, jakkolwiek bądź zmiana w tym względzie już tak prędko nie nastąpi.

Z drugiej zaś strony dotychczasowa zła konjunktura nie pozwala na jakąkolwiek bądź wyżkę, każdemu bowiem dostawcy zależy obecnie w pierwszym rzędzie na tem, by choć częściowo pozbyć się nagromadzonych na składach towarów.

Jak już zaznaczyliśmy wyżej, horoskopy na przyszłość w branży bawełnianej uzależnione są obecnie wyłącznie od stopnia zapotrzebowania odbiorców. O ile zapotrzebowanie wzrośnie bardzo wydatnie, co jest rzeczą tem bardziej prawdopodobną, iż sezon letni zasadniczo ma się już ku końcowi i obecnie zbliża się już ruch przedświąteczny, konjunktura ułożyć się jeszcze może zupełnie pomyślnie,

w przeciwnym razie oczekiwać należy kryzysu, którego przetrzymanie należeć będzie do rzeczy niezmiernie trudnych.

WEŁNA

O ile na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych w ciągu ostatnich kilku dni w związku ze zwiększeniem się popytu na poszczególne gatunki materiałów letnich, odczuwano pewną poprawę, o tyle w branży wełnianej ruch był w dalszym ciągu minimalny, tak że sytuacja ogólna przedstawiała się niepomyślnie.

Rynek wełniany podzielić należy na dwie ważniejsze gałęzie produkcji, a mianowicie na wytwórców tkanin wełnianych i czesankowych oraz na wytwórców tkanin damskich.

Zaznaczyć należy, iż sytuacja w dziale tkanin damskich przedstawiała się znacznie lepiej, aniżeli u wytwórców wełnianych i czesankowych. W dziale tym bowiem kupcy zaczęli zgłaszać się po towary, stwierdzić jedynie należy, iż transakcje są przez producentów zawierane z wielką ostrożnością i każdy z producentów, o ile możliwości przebiega w klienteli, zmniejszając w ten sposób poważnie swe oblige. Wobec powyższego do skutku dochodziły transakcje wyłącznie z kupcami absolutnie pewnymi i solidnymi, przyczem każda firma, należąca do konwencji, stosuje z całą bezwzględnością warunki sprzedaży, ustalone przez kartel.

Wobec ostrożnego traktowania sprzedaży wszystkim 22 firmy, należące do konwencji wytwórców gotowych tkanin damskich, w tygodniach ostatnich zmniejszyły poważnie swą produkcję, celem uniknięcia zbytniego gromadzenia towarów na składach.

W dziale tkanin wełnianych i czesankowych, jak zaznaczyliśmy wyżej, sytuacja ogólna nie uległa absolutnie żadnej poprawie, ruchu bowiem nie notowano tutaj nadal zupełnie, przeciwnie, zapotrzebowanie wogóle się jeszcze nie rozpoczęło, pojedyncze bowiem transakcje, zawierane w wyjątkowych jedynie wypadkach na małe sumy, nie mogą wchodzić w rachubę. Przypuszczać należy, iż wobec spóźnionej pory sezonu letni w branży tej zakończy się już niepomyślnie.

Warto jeszcze zaznaczyć, że wypłacalność klienteli w branży wełnianej uległa w ciągu ostatnich kilku tygodni dość poważnej poprawie, ilość bowiem protestów wekslowych w porównaniu z dotychczasową falą protestów, wydatnie się zmniejszyła, co tłumaczyć należy tem, iż kupcy liczyć się muszą z rozpoczęciem się sezonu, a więc z poczynieniem zakupów, wobec czego starają się wywiązać należycie ze wszystkich swych zobowiązań wekslowych, w przeciwnym bowiem razie straciliby możliwość otrzymania towarów.

ki średnie i gorsze straciły nawet około 10 proc. Jeśli chodzi o merynosy, to zapotrzebowanie na nie i popyt są nieznaczne, tak, że niemożna dziś nawet porównywać ich cen z dawnymi; tak dalece jednak, jak takie spostrzeżenie jest możliwym, stwierdzono, że wlna gat. merynosy spadła o jakieś 5 proc.

W ostatnim dniu aukcji, warto zaznaczyć, zaofiarowano 8812 bel. wełny, z czego 2362 — nowozelandzkiej 1232 — z Victoria; 665 — z Nowej Walji Południowej; 4068 bel. wełny Bunta-Arenas, a reszta różnych pochodzeń. Następujące ceny w pensach za funt angielski zostały zanotowane: marka: Cricklewood, niemyta „Halbzucht“ — nowozelandzka: A:19; dobra krzyżowa 15½—16½; pierwsze gat. 13½; drugie gat. 11½. Marka: Bingley (Nowozelandja) niemyta wełna: A „Halbzucht“ — 22, A-20½—21; B — dobra krzyżowa 18½; A — krzyżowa — 19. Marka: RKM (Nowozelandja) niemyta krzyżowa: A — 16-17; B — 16½; C — 16; E — 15-16½; gatunek: części A: 14¾.

JEDWAB

New-York (C. O.)

Zakupy poważnych partij surowca jedwabnego trwają w dalszym ciągu; kupujący chcą bowiem skorzystać z dogodnych warunków aktualnych. Inna rzecz, że koncesje sprzedawców co do zniżki cen, a raczej rabatów, są rzadkie. Jeśli chodzi o Szanghaj, Kanton i Jokohamę ceny są bez większych zmian. Jedynie jedwab medjolański uległ większej niżce.

Lyon (R. L.)

Interesy na rynku lyońskim pozostają nadal spokojne; ograniczają się do tranzakcyj podzielonych, wynikających z bezpośredniego zapotrzebowania, przyczem i w tym wypadku nie obchodzi się bez uciążliwych targów. Taka sama sytuacja istnieje na rynku tkanin jedwabnych: zamówienia stare się wyczerpią, a nowych brak. Panuje jednak nadzieja, że zbliżająca się wiosna podniesie zapotrzebowanie i w ten sposób uniknie przemysł jedwabniczy groźącego mu bezrobocia. Ceny rynkowe surowca są nadal dość mocne, ze względu na nieustępliwość rynków produkujących jedwab. Jednak, gdy chodzi o tranzakcje, ceny te są mniej stałe. Oto kilka z nich:

Surowy Cévennes extra	12/16 : 340-345 fr.
„ Włoki extra	12/16 : 310-320 fr.
„ Japoński biały podwójny extra	13/15 : 305 fr.
„ Chiński, przędzony po europejsku, extra	A 13/15 : 330 fr.
„ Kanton, przędzony po europejsku, extra	A 13/15 : 265-270 fr.

Eksport francuskich jedwabów w r. 1928 pobit wszystkie rekordy poprzednie, osiągając 10.130.000, wobec 9.238.000 fr. w 1927 i 10.105.000 w 1926 i poprzednie maximums. Mimo to, jeśli chodzi o wartość eksportu jedwabiu, to jest on niższy o przeszło milion franków w porównaniu z r. 1926. Ta zniżka wyjaśnia się „baissą“ cen surowca, oraz w wielkiej mierze trudnością dokonania tranzakcji wobec zmniejszonych cen surowca.

JEDWAB SZTUCZNY

Lyon (R. L.)

Tkaniny ze sztucznego jedwabiu nadal mocno interesują kupców.

W 1928 Francja eksportowała 5.044.000 kg. jedwabiu sztucznego, wobec 4.343.000 kg. w 1927, 1.089.000 kg. w 1926; import zaś stale maleje, a mianowicie w r. b. wyniósł on 519.000 kg. wobec 433.000 kg. w r. ub. i 985.000 w r. 1926.

W tych dniach znany fachowiec branży jedwabniczej p. Morel w nader ciekawej pracy, poświęconej francuskiemu przemysłowi sztucznego jedwabiu, podał cały szereg szczegółów, dotyczących spożycia tego produktu. Należy podkreślić szczególnie ustęp niezmiernie charakterystyczny, dotyczący organizacji rynku sztucznego jedwabiu: p. Morel twierdzi, że rynek jedwabiu sztucznego w istocie nie istnieje; natomiast zastąpiony jest przez otwartą sprzedaż producenta konsumatorowi. Ceny w tym wypadku ustalane zostają przez głównych producentów, którzy ze swej strony starają się uniknąć nagłych fluktuacyj; w istocie w ostatnich latach powszechnie panowało przekonanie, że jedwab sztuczny jest tym surowcem włókienniczym, który nie ulega fluktuacjom cen. Mimo to jednak ostatnie tygodnie przyniosły zmianę; nagły spadek cen jedwabiu sztucznego o 15—20 proc. na rynku francuskim wykazało dobitnie, że i jego ceny opierają się na prawie popytu i podaży.

Te charakterystyczne wywody francuskiego ekonomisty godne są uwagi ze strony tych wszystkich, którzy się interesują sztucznym jedwabiem.

SPADEK CEN SZTUCZNEGO JEDWABIU W NIEMCZECH.

Berlin (L. K.)

Ostatnio dał się zauważyć spadek cen sztucznego jedwabiu. Przemysłowcy niemieccy nie utrzymali się przy swych stałych cenach, co spowodowane zostało konkurencją wielkich fabryk sztucznego jedwabiu, a mianowicie: Glanzstoff; J. G. Farbenindustrie, Küttner i innemi. Cena w 1928 r. wynosiła 10 marek za kilogram, dziś zaś jedynie 8 marek. Szczególnie zniżka dotyczy gatunków średnich i gorszych, które są sprzedawane bez zarobków, a może nawet ze stratą. Powody spadku cen są następujące: Dotychczas istniejąca umowa co do cen obejmowała także pewne ograniczenia w produkcji. Ostatnio jednak wzrost produkcji niemieckiej jedwabiu sztucznego, podniósłszy w r. ub. z 18 (1927) do 20 milionów kg. — wynosi dziś 70,000 kg. dziennie. Obecnie fabryki produkują jedwab sztuczny, pragnąc za wszelką cenę, wykorzystać sytuację. Żadna umowa jest dziś niemożliwa, ze względu na ambicje firmy J. G. Farbenindustrie, która produkuje coraz więcej, na niekorzyść firmy Glanzstoff. Bemberg Co. produkuje dziś 10,000 kg. dziennie, producenci wiskozy są nast.: Glanzstoff 35,000 kg.; I. G. Farbenindustrie — 9,000 kg.; Küttner — 6,000 kg., Zehlendorff — 6,000 kg. i 5,000 kg. inne drobniejsze fabryki.

Z życia organizacyj gospodarczych m. Łodzi

Izba Przemysłowo-Handlowa

INŻYNIER KAROL BAJER — DYREKTOREM
IZBY.

Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski mianował z pośród przedstawionych mu przez Prezydium Izby 3-ch kandydatur, naczelnika wydziału przemysłowo-handlowego w urzędzie wojewódzkim inżyniera Karola Bajera, dyrektorem Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi i redakcja „Głosu Kupiectwa” składa p. inż. Bajerowi

serdeczne gratulacje i życzenie owocnej pracy na tej ważnej placówce gospodarczej.

Z KOMISYJ IZBY.

Powołane do życia na ostatnim posiedzeniu plenarnym Izby komisje: statutowa, gospodarcza i budżetowa, rozpoczęły w szybkim tempie prowadzone prace w poruczonym im zakresie.

Katastrofalna sytuacja kupiectwa wymaga zastosowania ulg podatkowych

W ostatnich tygodniach wytworzyła się w handlu katastrofalna wprost sytuacja, związana z jednej strony z pogarszającą się wciąż ogólną koniunkturą w handlu oraz zwięższającą się niewypłacalnością, dającą się zauważyć w najpoważniejszych przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, a z drugiej strony z klęską mrozów i śnieżyc, która przyczyniła się do doszczętnego już sparaliżowania obrotów w całym szeregu gałęzi życia gospodarczego.

Zjawisko powyższe, wielokrotnie podkreślone na łamach prasy codziennej i gospodarczej, nie uszła, oczywiście, uwadze czynników rządowych, w szczególności zaś uwadze Ministerstwa Skarbu.

Mimo to jednak nie zostały ostatnio wydane żadne zarządzenia w kierunku pouczenia władz skarbowych niższych instancji o tem, iż sytuacja obecna powoduje konieczność jaknajliberalniejszego traktowania wszelkich wniosków płatników o przyznanie im ulg przy spłacaniu zaległości podatkowych.

Dotychczasowe zarządzenia określiły wprawdzie w sposób zupełnie dokładny kompetencje poszczególnych rodzajów przy przyznawaniu ulg powyższych, jednakże konieczne jest, by Ministerstwo Skarbu wyjaśniło podwładnym organom skarbowym, że z przyznanym sobie uprawnień organa te winny korzystać w zakresie jaknajszerszym, a to dla umożliwienia dalszego istnienia licznych tysięcy placówek

gospodarczych, znajdujących się obecnie w rozpaczliwej sytuacji.

Niezależnie od tego bezwzględnie jest wskazane, by Ministerstwo Skarbu wyznaczyło specjalny 3-miesięczny okres ulgowy, w którym płatnicy, posiadający zaległości podatkowe z jakiegokolwiek bądź okresu i tytułu powstałe mogli zaległości te spłacić z doliczeniem odsetek za zwłokę w ulgowej wysokości 1 proc. miesięcznie od ustawowych terminów płatności tych zaległości, względnie uzyskać w tym zakresie decyzję władz skarbowych o rozłożeniu zaległości na raty płatne w ciągu 12 miesięcy również z doliczeniem odsetek za zwłokę w wysokości 1 proc. miesięcznie od ustawowych terminów płatności. Ewentualne zarządzenie Min. Skarbu winno byłoby objąć również zaliczki kwartalne na poczet podatku przemysłowego za rok 1928, które w chwili obecnej stanowią już zaległości podatkowe, gdyż termin płatności ostatniej zaliczki upłynął 15-go stycznia r. b. Wyznaczenie takiego okresu ulgowego umożliwiłoby wielu płatnikom łatwiejszą spłatę zaległości, co z pewnością byłoby również korzystne dla Skarbu Państwa.

Zarząd Centrali Zw. Kupców zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Skarbu z memorjałem. Spodziewać się należy, że Ministerstwo Skarbu przyjdzie kupiectwu z pomocą.

KUPIECTWO PRZECIW PODWYŻCE KOMORNEGO.

Nowy projekt prawa o budowie tanich mieszkań kosztem podwyższenia komornego w starych domach, jest już piątym projektem rządowym, zmierzającym do rozwiązania sprawy mieszkaniowej.

Dotyka on szczególnie kupiectwo, gdyż lokale handlowe będą płaciły najwyższą stawkę (10 proc. kwartalnie) i w stosunku do tych lokali przewidziana jest najwyższa podwyżka (100 proc. w stosunku do obecnie płaconego komornego).

Za największy brak ustawy projektowanej uważa handel jej stałość, drugim brakiem ustawy tej jest przewidziane przez nią utworzenie osobnej instytucji do zarządzania funduszem budowlanym (instytucji, która nie będzie podlegała kontroli publicznej), trzecim brakiem ustawy jest zrzućcie ciężarów rozbudowy tylko na ludność miast, czwartym brakiem jej jest tempo wzrostu komornego, nie liczące się z możliwościami gospodarzami, postawienie warsztatów pracy na równi z lokalami luksusowymi, upaństwowienie hipotek, wreszcie budowa tylko mieszkań małych z funduszy, jakie mają wpłynąć z pod-

wyżki komornego, oraz utrzymanie dotychczasowego podatku lokalowego.

Przejście od obecnej reglamentacji do wolnej konkurencji w kwestji mieszkaniowej, nie powinno być zbyt radykalne, w szczególności lokale handlowe nie powinny być obciążone stawką najwyższą, gdyż podwyżka komornego pochłonie cały czysty zysk kupca.

Z tych względów Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi wypowiedziało się przeciwko projektowanej ustawie, postanawiając wystąpić do rządu i sejmu z protestem.

KONTYNGENTY IMPORTOWE NA II KWARTAŁ R. B.

Podania o przywóz towarów reglamentowanych na II kwartał r. b. (kwiecień, maj i czerwiec) przyjmowane będą przez nas do dnia 20 marca r. b. włącznie.

Podania przyjmuje kancelarja Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi w godzinach urzędowych. Podania o przywóz winny być składane na szematkach oznaczonych „3”.

Do podań dołączyć należy raz do roku odpis świadectwa przemysłowego, który może być zaświadczony przez nas oraz rachunki i t. p.

Zwraca się uwagę importerów, iż po powyższym terminie (20 marca r. b.) podania przyjmowane nie będą.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH.

Z inicjatywy i przy Towarzystwie Przyjaciół Wytwórczości Krajowej zawiązał się komitet pod przewodnictwem p. prezesa Z. Fiedlera i przy udziale p. d-ra A. Grabowskiego oraz przedstawicieli łódzkich zrzeszeń gospodarczych, a mianowicie pp. Adama Lipińskiego, Hilszera, d-ra Messingera, Krenicera, Ajzena, Szermana, Jasinkiewicza, Chari i Rapoporty. Zadaniem komitetu będzie zorganizowanie konkursu, który trwać będzie w tygodniu od 3 do 11 maja r. b. Rozpoczęcie tygodnia konkursu w dniu święta narodowego ma niewątpliwie swe symboliczne znaczenie i przyczyni się do podniesienia zrozumienia konieczności kupowania polskich wyrobów, które efektywnie „podane” na wystawach muszą wreszcie wyprzeć z krajowego rynku niejednokrotnie gorsze, a zawsze gorsze fabrykaty zagraniczne.

Komitet organizacyjny konkursu wystaw porozumiał się już z władzami państwowymi i na mocy tego porozumienia uzyskał szereg nagród za najpiękniejsze wystawy. Nagrody te ofiarują m. in.: pan prezes Rady Ministrów, minister przemysłu i handlu, minister spraw wewnętrznych, p. wojewoda łódzki Wł. Jaszczolt, Bank Polski itd.

Prócz nagród za najefektowniejsze wystawy przyznane będą dyplomy. Warunkiem otrzymania nagrody względnie dyplomu: — gustowne i pod względem propagandy wytwórczości krajowej celowe urządzenie wystawy.

ZAGRANICZNA SŁUŻBA

OSTATNIE DONIESIENIA
I TELEGRAMY

BLISKI WSCHÓD

„RYNEK JUGOSŁAWJI OTWARTY DLA POLSKI”

(Tel. wł. koresp. „Głosu Kupiectwa”)

Tutejszy wielki dziennik ekonomiczny „Trgovinski Glasnik” zamieścił ciekawy artykuł o konieczności współpracy ekonomicznej Małej Ententy. Ponieważ Jugosławja i Rumunja, wywodzą pismo, nie mogą współpracować ze sobą, ze względu na przeciwstawiające się sobie interesy ekonomiczne, Jugosławja powinna nawiązać silniejsze węzły z przemysłem czechosłowackim.

Tymczasem przeszło dwuletnie rokowania pomiędzy Czechosłowacją i Jugosławją w sprawie traktatu handlowego, nie przyniosły dotychczas żadnego rezultatu.

Wobec takiego stanu rzeczy, kończy pismo, przemysł polski, a szczególnie włókiennictwo łódzkie przy skoordynowaniu i zintensyfikowaniu swych wysiłków mógłby zdobyć wielki rynek Jugosławji.

Al. Sl.

WŁOCHY

UPADŁOŚĆ FABRYKI JEDWABIU.

Tkalcia „Casnati” w Como i fabryka jedwabiu uznana przez sąd upadła. Pasywa wynoszą trzydzieści milionów lirów. Prezes Zarządu Giovanni Gasnati i pomocnik jego Succi oskarżeni o sprzeniewierzenie zostali aresztowani.

Sk.

WĘGRY

NOWE FABRYKI PAPIERU.

Węgry budują fabrykę papieru w Fűszfő nad jeziorem Plathensee, której produkcję zakreślono na 800 wagonów.

Prócz tego powiększają czynną na pograniczu w Csepel wyrabiającą papier pakowy, celem konkurencji z fabrykami zagranicznymi.

St. Kr.

WYROBY ZAOFIAROWANE PRZEZ FRANCJĘ DO ZBYTU W POLSCE.

Manekiny artystyczne, nasiona warzywne, pastewne i kwiatowe, narzędzia rolnicze i ogrodnicze, wstążki do bielizny, fułary w kratę, krawaty i szaliki, maszyny ręczne do wyrobów dzianych, samochody, dodatki do gorsetów, wina, wina alzackie i burgundzkie, kable stalowe, aparaty fotograficzne, zaprawa do podłóg i do czyszczenia, szkła lustrzane, katedralne i t. d., kadzidło od kościołów, węgiel do kadzalnicy, klucz do szybkiego zaśrubowywania muter, kamienie do ostrzenia, wanilia, lornetki, beczki, aparaty do fabrykacji sera, pulweryzatory mechaniczne poruszane, ossa sepia.

Następujące artykuły są zapotrzebowane na rynku francuskim:

Deski jodłowe i świerkowe.

Firma francuska poszukuje przedstawicielstwa firm polskich dla zbytu rozmaitych artykułów we Francji.

(Izba Prz. H. Polsko-Fr.)

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.
Redacteur en chef:

Redaktor: MIECZYSLAW KOŁTOŃSKI.
Redacteur:

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi. ul. Piotrkowska 85. — telefon Nr. 29.

TOWARZYSTWO HANDLOWE

„GUMA”

Spółka z ogr. odp.

ARTYKUŁY GUMOWE I TECHNICZNE

Łódź, ul. Piotrkowska 149

Telefon 77-86.

Gumowe artykuły techniczne i chirurgiczne

Wyroby azbestowe

Pasy transmisyjne

Węże ssące i tłoczące

Opony do samochodów i rowerów

== „Dunlop” i „Michelin” ==

oraz dętki i opony do rowerów krajowe.

Kalosze, Fibra, Plandeki

Linoleum, Ceraty.

SMOŁA GAZOWA

== w miesiącu **marcu** ==

w każdej ilości do nabycia

W GAZOWNI MIEJSKIEJ w Łodzi

Targowa 18

Telefon 69-54.

UWAGA! Przy większych ilościach
udzielamy rabaty i przyjmujemy pokrycie wekslowe.

Zawiadomienie.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, iż

nadeszły materiały pierwszorzędnych firm krajowych na sezon

wiosenny i letni,

jak również najnowsze żurnale.

I. Rogoziński

ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI

Łódź, Piotrkowska 83

telefon 24-10.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1894.

Firma egzystuje od roku 1894.

Firma egzystuje od roku 1894.

Fabryka
Przetworów Chemicznych

Dyonizy Myślibórski i S-ka

Spółka z ograniczoną odpow.

Łódź

ul. Kilińskiego 86. Telefon 20-78.

poleca jako specjalność:

Szkló wodne

(Natron i Kali Wasserglass) w płynie i koncentracji.

Ług sodowy

(Natronlauge).

Sól Glauberska

kryształiczna (Glaubersalc).

Olej turecki

(Türkisches rohtoel).

Smar Tovott'a

Firma istnieje od lat 5, a produkty jej cieszą się ogólnym uznaniem.

== Oferty i próby franco — na żądanie. ==